



PRZECIWKO PRYWATYZACJI POLSKICH UZDROWISK

LIST OPZZ DO POSŁÓW

14 stycznia 2011 r. OPZZ zwróciło się do przewodniczących klubów parlamentarnych i poselskich w Sejmie RP w związku z wnioskiem zgłoszonym przez sejmowe komisje Zdrowia oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w sprawie zmian do projektu ustawy o zmianie ustawy o lecznictwie uzdrowiskowym, uzdrowiskach i obszarach ochrony uzdrowiskowej o raz o gminach uzdrowiskowych oraz niektórych innych ustaw. Pisaliśmy o tym w „kronice związkowej” nr 2/2011.

Przyjęta 4 stycznia 2011 r. przez sejmowe komisje poprawka spowoduje, że zostaną sprywatyzowane wszystkie polskie uzdrowiska.

Na posiedzeniu sejmowych komisji wniosek o pełną prywatyzację polskich uzdrowisk został przyjęty za ledwie jednym głosem (24 - za, 23 - przeciw, 1 - wstrzymujący).

Dlatego też OPZZ zwróciło się przed III czytaniem projektu ustawy z poniższym listem wyjaśniającym do Prawa i Sprawiedliwości, Polskiego Stronnictwa Ludowego, Polska jest Najważniejsza, Sojuszu Lewicy Demokratycznej i Platformy Obywatelskiej:

„Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych w imieniu branży sanatoryjno – uzdrowiskowej zwraca się z prośbą o **odrzuć poprawkę dotyczącą wykreślenia art. 64** zawartej w projekcie ustawy o zmianie ustawy o lecznictwie uzdrowiskowym, uzdrowiskach i obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz niektórych innych ustaw (druki sejmowe nr 3111, 3649, 3649 A).

Przyjęcie powyższej zmiany o charakterze systemowym będzie skutkowało prywatyzacją wszystkich uzdrowisk w Polsce.

Należy przypomnieć, że przywołany art. 64 ustawy uzdrowiskowej odnosi się do uchylecia rozporządzenia Ministra Skarbu Państwa z dnia 8 października 2008 r. w sprawie wykazu zakładów lecznictwa uzdrowiskowego prowadzonych w formie jednoosobowych spółek Skarbu Państwa, które nie będą podlegać prywatyzacji.

Zgodnie z obowiązującym prawem uzdrowiska wyłączone z prywatyzacji to:

1. Uzdrowisko Busko - Zdrój S.A. z siedzibą w Busku - Zdroju,
2. Przedsiębiorstwo Uzdrowisko Ciechocinek S.A. z siedzibą w Ciechocinku,
3. Uzdrowisko Kołobrzeg S.A. z siedzibą Kołobrzegu,
4. Uzdrowisko Krynica - Żegiestów S.A. z siedzibą w Krynicy - Zdroju

5. Uzdrowisko Łądek - Długopole S.A. z siedzibą w Łądku - Zdroju
6. Uzdrowisko - Rymanów S.A. z siedzibą w Rymanowie - Zdroju
7. Uzdrowisko Świnoujście S.A. z siedzibą w Świnoujściu

W ocenie OPZZ konsekwencje całkowitej prywatyzacji sektora uzdrowiskowego będą miały nieodwracalne skutki społeczne oraz zmarginalizują znaczenie lecznictwa uzdrowiskowego w systemie ochrony zdrowia.

Może to spowodować w szczególności:

- zmniejszenie równego i powszechnego dostępu do lecznictwa uzdrowiskowego, szczególnie najuboższej części naszego społeczeństwa,
- zapaść dziecięcego lecznictwa uzdrowiskowego,
- brak zapewnienia leczenia uzdrowiskowego o zróżnicowanych kierunkach leczniczych,
- uzależnienie rozwoju uzdrowisk całkowicie od wyobraźni i decyzji inwestorów,
- utratę uzdrowiskowego charakteru leczniczego uzdrowisk

Należy przypomnieć, że zgodnie z art. 4 ust. 1 obowiązującej ustawy uzdrowiskowej: „Lecznictwo uzdrowiskowe jest integralną częścią systemu ochrony zdrowia”. Podejmując decyzję całkowitej prywatyzacji uzdrowisk pośrednio wyłączamy je z systemu ochrony zdrowia i pozbawiamy leczniczej funkcji jaką obecnie pełnią.

Uzdrowiska narodowe wyłączone z prywatyzacji powinny być traktowane jako dobro narodowe służące wszystkim obywatelom i kuracjom, o które należy dbać by służyły wielu pokoleniom w spełnianiu swojej funkcji leczniczej.

Wnosimy i apelujemy do Szanownych Parlamentarzyistów o odrzucenie przedmiotowej poprawki.”



LIST ZWIĄZKU ZAWODOWEGO UZDROWISK POLSKICH

Również ZK Związku Zawodowego Uzdrowisk Polskich zwrócił się z apelem do posłów:

Zarząd Krajowy Związku Zawodowego Uzdrowisk Polskich uprzejmie prosi o poparcie naszego stanowiska w sprawie pozostawienia w stanie niezmiennym art. 64 „Ustawy o lecznictwie uzdrowiskowym, uzdrowiskach i obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz o gminach uzdrowiskowych.

Wyłączenie ww. artykułu doprowadzi do prywatyzacji

wszystkich uzdrowisk w Polsce.

Według naszej oceny wywoła to szereg negatywnych, czasami nieodwracalnych skutków:

- Ministerstwo Skarbu otrzymuje pięcioletnią gwarancję od Inwestora utrzymania obecnego profilu działalności uzdrowskiej. Zakładamy dobrą wolę i uczciwość nowych Właścicieli, jednak wobec tak dynamicznie zmieniającej się sytuacji gospodarczej, nie zawsze w oczekiwanym przez Rząd kierunku, nowi zarządzający po okresie obowiązkowej działalności będą mieli prawo do zarabiania pieniędzy w każdy inny sposób. Ochrona zdrowia nie jest szczególnie dochodowym biznesem.
- Uzdrowiska eksploatują posiadane bogactwa naturalne w sposób racjonalny, wykorzystując je głównie na własne potrzeby. Mechanizmy rynkowe wymuszają na nowych właścicielach znaczne intensywniejszą eksploatację posiadanych zasobów.. Nie są one jednak nieograniczone, więc znacznie krócej będą służyły naszym Obywatelom.
- Znacznemu zmniejszeniu ulegnie dostępność do leczenia w zakresie, np. kardiologii, świadczeń rehabilitacyjnych w ramach prewencji ZUS, jako kosztownych i mało efektywnych ekonomicznie.
- Ograniczeniu ulegnie rozwój rehabilitacji, która obecnie w uzdrowiskach jest znacznie tańsza niż w szpitalach.
- Zmalaże dostępność do świadczeń uzdrowskich dla obywateli o mniej zasobnych portfelach, których jednak w naszym kraju jest większość
- Wzrośnie za to czas oczekiwania dla wszystkich na świadczenia mniej opłacalne.

Jako obywatele i związkowcy nie możemy zgodzić się na takie rozwiązanie trudnego problemu uzdrowisk.

W naszej ocenie Uzdrowiska wyłączone z prywatyzacji powinny być traktowane jako dobro ogólnonarodowe, stanowiące integralną część systemu ochrony zdrowia i otoczone szczególną opieką rządzących bez względu na opcję polityczną. Z poważaniem

**Przewodnicząca ZK
Związku Uzdrowisk Polskich
Barbara Sobacka**

Ciechocinek, 12 stycznia 2010 r.



DIALOG SPOŁECZNY W PRZEMYSŁE ZBROJENIOWYM

12 stycznia 2011 r. odbyła się konferencja podsumowująca projekt „**Wzmocnienie mechanizmów konsultacyjnych i współpracy partnerów społecznych w ramach branżowego dialogu społecznego w sektorze obronnym**” (Program Operacyjny Kapitał Ludzki). Głos zabrali przedstawiciele partnerów w projekcie, czyli Stanisław Janas (Związek Zawodowy Przemysłu Elektromaszynowego), Zygmunt Mierzejewski (Związek Zawodowy Inżynierów i Techników) oraz Leszek Pawłowski (Związek Pracodawców Przedsiębiorstw Przemysłu Obronnego i Lotniczego).

Dialog społeczny w sektorze obronnym został bardzo pozytywnie scharakteryzowany przez podsekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki - Dariusza Bogdana. Podkreślił zaangażowanie partnerów społecznych oraz prowadzenie konstruktywnych działań. Zwrócił uwagę, że rok 2011 będzie trudny dla branży z uwagi na planowane restrukturyzacje, zatem tym bardziej liczy na współpracę ze związkami zawodowymi i organizacją pracodawców.

Stanisław Janas przedstawił krótkie wprowadzenie do stanu

dialogu społecznego w sektorze obronnym, który ma już 15 letnią historię. Co ciekawe, to związki zawodowe, poprzez demonstracje i strajki, wymusiły powstanie organizacji pracodawców, która jest partnerem w dialogu społecznym. Dzięki tym zabiegom udało się podpisać branżowy układ zbiorowy. Przemysł obronny ma specyficzny charakter, jako że jego utrzymanie jest istotne zarówno dla parlamentu jak i dla prezydenta. W ramach dialogu społecznego obecnie funkcjonuje Zespół trójstronny ds. przemysłowego potencjału obronnego, zespoły doraźne, zespół rządowo-związkowy (powołany przez ministra Boniego w 2009 r. w wyniku demonstracji). Dialog społeczny to rzecz jasna również demonstracje, strajki i protesty.

W wyniku przekształceń strukturalnych potencjału obronnego stworzono dwie grupy kapitałowe: BUMAR (produkcja pancerno-amunicyjna) i ARP (lotniczo-elektroniczna). W ramach ustawy o restrukturyzacji wprowadzono wcześniejsze emerytury (aż do pięciu lat). Środki z prywatyzacji pozostawiono w branży i przeznaczano na restrukturyzację. Stałym problemem branży są jest wysokość środków przeznaczanych z budżetu Ministerstwa Obrony Narodowej na utrzymanie nieczynnych mocy produkcyjnych. Obecnie branża stoi również przed wyzwaniem kolejnych restrukturyzacji dlatego też prowadzone są rozmowy z Grupą BUMAR w sprawie strategii restrukturyzacji.

Prezes Grupy BUMAR Edward Nowak, obecny na konferencji, mówił iż bez restrukturyzacji polski przemysł nie będzie konkurencyjny na globalnym rynku. Jego zdaniem obecnie klienci wymagają, by producent inwestował w badania i rozwój, następnie produkował wyroby, serwisował je i modernizował, a na koniec utylizował. W ocenie prezesa jest to proces, który wymaga restrukturyzacji zatrudnienia, ponieważ przemysł polski musi dostosowywać się do światowych zmian.

Dlatego rok 2011 będzie trudny dla branży – przy takim stanowisku pracodawcy negocjacje w sprawie restrukturyzacji mogą być ciężkie.

Podczas konferencji omówiono przebieg projektu „Wzmocnienie mechanizmów konsultacyjnych i współpracy partnerów społecznych w ramach branżowego dialogu społecznego w sektorze obronnym”. Brali w nim udział przedstawiciele związków zawodowych i organizacji pracodawców. W projekcie uczyli się metod i sposobów realizacji dialogu społecznego, poprzez udział w warsztatach i seminariach oraz słuchanie wykładów ekspertów. Zaletą projektu, wskazywaną przez partnerów, była możliwość nieformalnej wymiany poglądów i informacji. Na co dzień związkowcy i przedstawiciele pracodawców są ograniczani stanowiskami, które zajmują. Dzięki projektowi mogli się lepiej poznać i zrozumieć argumenty drugiej strony. Pomocne były w tym warsztaty, podczas których wcielali się w pracodawców i związkowców. Istotnym wsparciem były cztery ekspertyzy na temat sytuacji w branży, na poziomie przedsiębiorstw oraz na temat europejskiego dialogu społecznego. Założone cele projektu zostały osiągnięte - ponad 60 osób uzyskało dużą wiedzę teoretyczną i praktyczną z zakresu prowadzenia dialogu społecznego. Szkolenia zostały bardzo wysoko ocenione przez uczestników. Zdaniem prowadzącego projekt Adama Jarosińskiego, obecnie dzięki projektowi jest szansa na odejście od konfliktowego pluralizmu, który zdaje się w wielu przypadkach cechować relacje między poszczególnymi związkami zawodowymi i przejście do modelu merytorycznej współpracy, poprzez przygotowanie wspólnych stanowisk czy uczestnictwo we wspólnych demonstracjach.

Unia Europejska zaleca by w projektach dbać o zachowanie proporcji płci. W przemyśle obronnym pracuje niewiele kobiet i jak przyznają uczestnicy, tym ciekawsze były zajęcia poświęcone tematyce płci i szansom kobiet w tej branży.

Strona związkowa i strona pracodawców planują wspólnie kolejny projekt, tym razem na poziomie europejskiego dialogu społecznego aby dalej szkolić uczestników. (jk)